**Pietrow: jestem rozczarowany, ale...**

**Witalij Pietrow miał duże szanse na punkty w wyścigu o GP Korei Południowej. Jadąc na siódmym miejscu popełnił błąd, który sprawił, że "Rakieta z Wyborga" roztrzaskała się o barierę. - Oczywiście jestem rozczarowany, ale zachęcająca była jazda w pierwszej dziesiątce - pocieszał się Rosjanin.**

Kierowca Renault jechał bardzo dobrze aż do feralnego 41. okrążenia. Właśnie wtedy stracił panowanie nad bolidem i rozbił samochód o bandę.   
  
- Szybko, bo już na 20. okrążeniu zmieniłem opony na przejściowe, w wyniku czego były dosyć mocno zniszczone po drugim restarcie wyścigu. Cały czas cisnąłem, aby utrzymać się przed kierowcami, którzy jechali tuż za mną. Straciłem panowanie nad samochodem na przedostatnim zakręcie i zaliczyłem duży wypadek. Jednak wszystko ze mną w porządku - zapewnia Pietrow.   
  
- To było moje pierwsze doświadczenie w F1 w tak trudnych warunkach. Myślę, że FIA wykonała dobrą robotę zaczynając wyścig za samochodem bezpieczeństwa, pozwalając nam poznać tor przed startem - uważa Rosjanin.   
  
- Zespół podjął dobrą decyzję wzywając mnie na zmianę opon na przejściowe, dzięki czemu jechałem na solidnej siódmej pozycji, kiedy miałem wypadek. Oczywiście jestem rozczarowany, że ukończyłem wyścig na barierze, a nie na punktowanej pozycji, ale zachęcająca była jazda w pierwszej dziesiątce - optymistycznie kończy Pietrow.

Źródło: <http://sport.wp.pl/kat,1775,title,Pietrow-jestem-rozczarowany-ale,wid,12788163,wiadomosc.html>